
O ILE POWINNA WZROSNAĆ AKCYZA NA PAPIEROSY?

Opracowanie: Łukasz Piechowiak
Dział Analiz Bankier.pl

Bankier.pl

Spis treści

Wstęp	2
Rozmiar branży	3
Kłopotliwy sposób obliczania akcyzy na papierosy	4
Czynniki kształtujące akcyzę i dochody państwa w latach 2010-2013.....	5
Wielkość sprzedaży w latach 2010-2013	7
Cena nie odstrasza palaczy. Konsumenci szukają alternatywy.....	7
Kształtowanie polityki cenowej.....	9
O ile powinna wzrosnąć akcyza w 2015 roku?.....	10
Scenariusz I: powstrzymanie się od podwyżki	10
Scenariusz II: podwyżka inflacyjna (1%)	10
Scenariusz III. obniżenie akcyzy do poziomu 90 euro	11
Źródła:	13

Wstęp

Akcyza na papierosy i wyroby tytoniowe stanowi jeden z głównych strumieni dochodów do budżetu państwa. Celem UE jest harmonizacja rynku, a to wiąże się z podniesieniem cen w Polsce. Od 2004 roku cena za jedną paczkę papierosów wzrosła 2,5-krotnie - głównie ze względu na rosnącą zawartość podatku w cenie. Jednak dalszy wzrost akcyzy niekoniecznie musi przekładać się na wzrost dochodów do budżetu państwa.

Celem polityki prozdrowotnej UE jest zmniejszenie konsumpcji wyrobów tytoniowych. Nie ma wątpliwości, że jest to cel słuszny. Obniżenie konsumpcji wyrobów tytoniowych bezpośrednio wpływa na poprawę zdrowia obywateli państw członkowskich.

W UE cel ten realizowany jest za pomocą czterech narzędzi:

1. zwiększania podatków zawartych w cenie wyrobów tytoniowych. Wysoka cena zniechęca potencjalnego palacza do zakupu szkodliwego dla niego wyrobu;
2. wprowadzania zakazów palenia w miejscach publicznych, stosowania wyraźnych znaków ostrzegawczych informujących o szkodliwości palenia oraz wspierania działań edukacyjnych, np. promujących zdrowy styl życia;
3. wprowadzania zakazów dodawaniu do papierosów substancji poprawiających smak, co ma na celu zmniejszenie różnorodności wyboru do minimum. Zgodnie z wytycznymi UE, najprawdopodobniej już w 2016 roku z rynku znikną papierosy mentolowe (w Polsce najprawdopodobniej w 2020 r.) a każde opakowanie paczki papierosów w minimum 65% będzie pokryte znakami ostrzegawczymi;
4. przeciwdziałania przemytowi tańszych papierosów spoza UE oraz „walce” z szarą strefą.

Rozmiar branży

Sektor uprawy tytoniu, produkcji papierosów i innych wyrobów tytoniowych oraz ich sprzedaż stanowi poważną gałąź gospodarki, w którą pośrednio zaangażowanych jest 500 tys. pracowników w całej Polsce, sprzedających papierosy i wyroby tytoniowe w 120 tys. legalnych punktach sprzedaży. Produkty tytoniowe stanowią nawet 40% ich ogólnych obrotów. Papierosy i tytoń są jednymi z głównych polskich towarów eksportowych. W 2013 roku sprzedaliśmy za granicę papierosy o wartości 5,5 mld zł. Na 150 mld sztuk produkowanych w Polsce papierosów ponad 60% przeznaczanych jest na eksport. Polska jest drugim, po Włoszech, największym producentem tytoniu w Europie. Łączna wielkość upraw wynosi 16,9 tys. ha. Obsługuje ją ponad 12 tys. rolników. **Produkcja tytoniu wynosi rocznie ok. 31 tys. ton.** Tytoń uprawia się na małych polach do 5 ha – z uwagi na stosunkowo niewielkie rozmiary nie jest to biznes rzucający się w oczy. Sama uprawa tytoniu jest trudna, czasochłonna i wymaga większej pracy (w przeliczeniu na ha) niż w przypadku np. zbóż.

Aż 50 tys. ludzi pracuje bezpośrednio dla firm z branży tytoniowej - w tym 6 tys. w fabrykach papierosów. Rząd nie może bagatelizować ich pracy, która przynosi olbrzymi dochód do budżetu państwa. Polityka prozdrowotna jest najważniejsza, ale równocześnie należy zachować równowagę budżetową – zwłaszcza w sytuacji, gdy zmiana czynnika kształtującego cenę niekoniecznie wpływa istotnie na zmniejszenie liczby uzależnionych od tytoniu przy jednocześnie zauważalnym spadku wpływów do budżetu państwa oraz pogorszeniu się sytuacji firm z branży tytoniowej. Dlatego rozwiązania w kwestii polityki regulacyjnej sektora tytoniowego muszą mieć charakter **kompleksowy i systemowy, i niekoniecznie opierać się tylko na zwiększaniu obciążeń podatkowych.**

Kłopotliwy sposób obliczania akcyzy na papierosy

Zawartość podatków w **cenie paczki papierosów wynosi ok. 85%.** Akcyza ma charakter mieszany – składa się ze stawki kwotowej i procentowej. Akcyza za każdy 1 tys. sztuk papierosów wynosi 206,76 zł, do czego należy dodać 31,41% maksymalnej ceny detalicznej za paczkę papierosów. W sumie daje to ok. 93 euro na każdy 1 tys. sztuk papierosów. Stosowanie stawki procentowej sprawia, że przy wzroście cen papierosów w ciągu roku, a pozostawieniu akcyzy kwotowej bez zmian, zawartość podatku w cenie paczki również wzrośnie. Innymi słowy, stawka procentowa sprawia, że wzrost ceny detalicznej za papierosy również jest odzwierciedlony w wysokości zawartego podatku.

Jest to rozwiązanie korzystne dla budżetu, ale tylko częściowo. Akcyza kwotowa jest bardziej przewidywalna, bo w przypadku akcyzy procentowej (ad valorem) to cena papierosów ma decydujące znaczenie. Teoretycznie jej wzrost powoduje zwiększenie dochodów do budżetu, ale konstrukcja podatku motywuje firmy tytoniowe do obniżania ceny za paczkę, bo wówczas płacą one niższy podatek (dochody do budżetu rosną tylko w sytuacji, gdy rośnie ogólna konsumpcja).

Równocześnie funkcjonuje tzw. system minimalnej stawki akcyzy (MET), który chroni dochody państwa przed nagłym spadkiem cen detalicznych za papierosy. Akcyza nie może być mniejsza niż 100% średniej wartości tego podatku z roku poprzedniego.

Akcyza minimalna obliczana jest na podstawie średniej ceny detalicznej papierosów z roku poprzedzającego. W 2014 roku wynosi 392,86 zł na 1 tys. sztuk papierosów. Akcyza minimalna powinna gwarantować wpływy z akcyzy na uśrednionym poziomie. Niemniej, ze względu na użycie ceny z poprzedniego roku kalendarzowego jej poziom jest poniżej faktycznej wartości akcyzy płaconej przez większość marek z segmentu taniego (na przykład marki sprzedawane w cenie 12,70 PLN płacą akcyzę na poziomie 406,21 PLN na tysiąc sztuk). Akcyza minimalna na obecnym poziomie zabezpieczy wpływy budżetowe tylko wtedy, gdy ceny spadną poniżej poziomu 11,85 PLN na paczkę.

Z szacunków Bankier.pl wynika, że w Polsce MET pobierany jest od ok. 1,5% łącznej sprzedaży papierosów (w innych krajach UE odsetek ten sięga kilkadziesiąt procent), przez co nie jest efektywny. W związku z tym zasadne byłoby ustanowienie takiego poziomu wzrostu akcyzy na 2014 rok, by zwiększyć również udział płatników MET, albo zmienić sposób określania wymiaru tego podatku – np. waloryzacja o kwotę podwyżki akcyzy na kolejny rok.

Czynniki kształtujące akcyzę i dochody państwa w latach 2010-2013

UE nakłada na Polskę konieczność opodatkowania papierosów tzw. minimalną stawką akcyzy wynoszącą min. **90 euro na 1 tys. sztuk papierosów od stycznia 2018 roku**. Na skutek systematycznych podwyżek w Polsce akcyza na papierosy **już w 2014 roku przekroczyła minimalny poziom określony przez UE**. Obecnie wynosi ona ok. 93 euro. Łącznie od 2010 roku wzrosła ona o 18%. W latach 2010 i 2011 podwyżka stawek akcyzy wyniosła po 4%. W 2013 i 2014 akcyzę podnoszono o 5%¹ (według metodologii Ministerstwa Finansów, choć w praktyce oznaczało to wzrost na poziomie ok 9%). W związku ze zmianą wartości akcyzy wzrosła również wartość podatku VAT w cenie. W 2010 roku przeciętna cena za paczkę papierosów wynosiła 7,92 zł.

¹ <http://www.finanze.mf.gov.pl/akcyza/stawki-akcyzy>

Obecnie wynosi ona 12,72 zł. Oznacza to wzrost ceny o 60%. W latach 2003-2012 akcyza na papierosy **rosła 3 razy szybciej niż wynagrodzenia i pięciokrotnie szybciej niż inflacja**.

Podwyżka akcyzy nie spowodowała proporcjonalnego zwiększenia dochodów do budżetu. O ile w 2010 i 2011 roku odnotowano wzrost takich dochodów, o tyle w kolejnych latach podwyżki powodowały odwrotny skutek od zamierzonego. W latach 2007-2011 dochody z tytułu akcyzy rosły wraz z podwyżką cen, ale prawdopodobnie już w 2012 roku osiągnięto **punkt optimum** w wysokości opodatkowania – dochody okazały się niższe o 0,3% od planowanych. W 2013 roku wpływy z tytułu akcyzy na papierosy były mniejsze o ponad 350 mln zł. W sumie wyniosły one 18,2 mld zł. Naturalnie spadek dochodów do budżetu względem zeszłego roku nie jest spowodowany tylko wzrostem akcyzy i praktycznym zastosowaniem tzw. krzywej Laffera, **która ma charakter upraszczający, służący głównie do wyjaśnienia całego szeregu zjawisk wpływających na wielkość dochodów podatkowych i ich korelacji z wysokością stawek podatkowych**.

Istotny wpływ na spadek dochodów ma ogólna sytuacja gospodarstw domowych i odczuwalne spowolnienie gospodarcze w tym okresie. Wzrost PKB w 2012 roku wyniósł 1,9%, a w 2013 roku – 1,6%. W 2012 roku odnotowano spadek dochodu rozporządzalnego na głowę w gospodarstwie domowym o 0,2% (do poziomu 1270 zł). Z kolei w 2013 roku wzrósł on o tylko o 29 zł, czyli o 0,2%². **Skumulowana inflacja w tym okresie wyniosła 3,5%. Słowem, gospodarstwa domowe w tym okresie realnie zbiedniały, co musiało odbić się m.in. na konsumpcji papierosów.**

Nie można również bagatelizować kwestii związanych z promocją zdrowego stylu życia. Spadek wpływów spowodowany jest także zwiększeniem udziału szarej strefy w handlu (*w Polsce stanowi ona już ok. 25% całego rynku podczas, gdy średnia UE to ok. 11%*) i produkcji papierosów, przemytu (*Z danych Almares wynika, że w 2013 roku tylko z przemytu pochodziło ok. 7 mld sztuk papierosów*) oraz poszukiwaniem przez klientów alternatywnych produktów, które nie są tak mocno obłożone podatkiem akcyzowym. Są to np. tzw. cygara imprezowe, w zasadzie przeznaczone do rozdrabniania czy jako wsad maszyny do produkcji papierosów z suszu tytoniowego. Naturalnie zwiększenie się udziału szarej strefy wynika wprost ze wzrostu cen papierosów, a ta zależy głównie od wysokości akcyzy.

W efekcie realne dochody do budżetu okazały się być niższe od zakładanych. Wiele wskazuje na to, **że w tym roku sytuacja się powtórzy**.

² Główny Urząd Statystyczny, stat.gov.pl/download/cps/rde/.../gus/WZ_sytuacja_gosp_dom_2012.pdf

Wielkość sprzedaży w latach 2010-2013

Styczeń 2014 roku okazał się dla branży tytoniowej najłabszym od 5 lat. Sprzedaż papierosów spadła o 11% w porównaniu do 2013 roku, w którym – warto odnotować – sprzedaż zmalała o 10,6%. Na tej podstawie można przewidywać, że spadek sprzedaży w 2014 roku wyniesie co najmniej 10%.

Liczby w mld sztuk/ekwiwalent mld sztuk	2010	2011	2012	2013
Legalna sprzedaż papierosów	57,3	55,6	52,1	46,6
Legalna sprzedaż tytoniu do palenia	5,7	5,5	3,8	3,4
E-papierosy	0,5	0,7	1,4	3
Nielegalny tytoń do palenia i substytuty (suszy tytoniowy i cygara imprezowe)	2,8	4,6	6,6	7,8
Papierosy przemyczone i podrobione	6,3	7,2	6,8	6,4

Źródło: Opracowanie własne Bankier.pl³

W 2010 roku legalna sprzedaż wynosiła 57,3 mld sztuk papierosów. W 2013 roku jest to już 46,6 mld sztuk. Niestety, z badań Eurobarometru wynika, że wcale nie ubyło palaczy i osób uzależnionych od tytoniu – od 2009 roku nie zaobserwowano znaczących różnic w odsetku palaczy⁴. Po papierosy sięga 31% Polaków – od 2009 roku liczba ta zmalała tylko o 1 p. proc. W tym okresie akcyza zwiększyła się o ponad 20%, a cena za paczkę o ponad 60%. Przeciętny wiek inicjacji tytoniowej wynosi 17 lat.

³ Na podstawie Project Star 2012 KPMG; Komunikat Hygeia Public Health; Raport CAS: skutki wdrożenia dyrektywy tytoniowej, Alamares: Poland Market Survey 2011.

⁴ Komisja Europejska, Eurobarometr

http://ec.europa.eu/health/tobacco/docs/eurobaro_attitudes_towards_tobacco_2012_en.pdf

Cena nie odstrasza palaczy. Konsumenci szukają alternatywy

Wysoka cena nie odstrasza – z badań Eurobarometru wynika, że częściej rzucamy palenie w trosce o własne zdrowie oraz za namową przyjaciół i rodziny. Wysoka cena jako czynnik zniechęcający do palenia znajduje się dopiero na 3. miejscu.

W związku z tym przewiduje się, że spadek legalnej sprzedaży kompensowany jest przez szarą strefę, zwiększony odsetek osób samodzielnie wytwarzający papierosy (odnotowano ponad dwukrotny wzrost sprzedaży bibulek, przy czym zakłada się, że 75% zużywanego tytoniu pochodzi z nielegalnych lub półlegalnych źródeł), a także liczbę osób korzystających z e-papierosów, które nie są obłożone akcyzą.

Wartość rynku e-papierosów w 2010 roku szacowana była na 200 mln zł – obecnie na prawie 2 mld zł. Naturalnie wysoka cena ma wpływ na ograniczenie konsumpcji legalnych papierosów wśród osób niesamodzielnych ekonomicznie, ale te wówczas wykazują większą chęć do korzystania z wyrobów pochodzących z nielegalnych źródeł.

Na tej podstawie można wyciągnąć następujące wnioski:

1. wzrost akcyzy nie powoduje istotnego spadku liczby palaczy,
2. wzrost akcyzy nie powoduje zwiększenia dochodów do budżetu,
3. wzrost ceny papierosów powoduje zwiększenie udziału szarej strefy i pojawianie się substytutów,
4. wzrost akcyzy powoduje realne straty branży tytoniowej i stanowi zagrożenie dla setek tysięcy miejsc pracy.

Branża tytoniowa potrzebuje przerwy w podwyżkach

W tej sytuacji należy zastanowić się nad zasadnością polityki ciągłego zwiększania akcyzy. Z analizy wynika, że wzrost akcyzy na papierosy w ostatnich latach prowadził do zmniejszenia dochodów do budżetu państwa przy równoczesnym pogorszeniu się sytuacji legalnych producentów, którzy muszą walczyć nie tylko ze wzrostem obciążeń podatkowych, ale także z coraz silniejszą nielegalną konkurencją. W związku z tym, że Polska osiągnęła już minimalny poziom opodatkowania akcyzą papierosów, nie ma presji unijnej na dodatkowe podwyżki.

Zasadne byłoby danie legalnym producentom czasu na dostosowanie się do nowych realiów rynkowych, a także zastanowienie się nad wprowadzeniem nowych rozwiązań systemowych przeciwdziałających nielegalnej produkcji i przemytowi (państwo traci podwójnie, bo musi zwiększać

nakłady na walkę z szarą strefą przy jednocześnie obniżonych wpływach do budżetu spowodowanych wzrostem akcyzy). Warto rozważyć ustanowienie przepisów regulujących rynek e-papierosów, które np. nie tylko nie są obłożone akcyzą (**choć spełniają ten sam cel, co inne wyroby tytoniowe**), ale także są nieobjęte przepisami ograniczającymi ich sprzedaż osobom niepełnoletnim. Co prawda producenci i właściciele punktów sprzedaży e-papierosów oddolnie i z własnej inicjatywy nakładają takie ograniczenie, ale stawia ich to w trudnej sytuacji, gdyż w teorii jest to sprzeczne z prawami konsumenta.

Kształtowanie polityki cenowej wymaga zachowania równowagi pomiędzy dobrem producentów i konsumentów

W rozważaniach nt. przyszłej wysokości akcyzy na papierosy konieczna jest dbałość o zachowanie wysokich, a **na pewno nie mniejszych dochodów do budżetu niż w roku poprzednim**. Pamiętajmy, że spadek dochodów z tytułu akcyzy implikuje konieczność cięcia wydatków budżetowych lub wzrostu zadłużenia państwa. W interesie obywateli jest wypracowanie takiego rozwiązania, które nie zmniejszy dochodów, ale też nie wywoła negatywnych skutków dla branży tytoniowej oraz nie zwiększy kosztów społecznych na których niwelowanie państwo musi ponosić większe nakłady (np. większe wydatki na zasiłki dla bezrobotnych, którzy na skutek wzrostu opodatkowania utracili pracę w legalnych sektorach gospodarki powiązanych z branżą tytoniową).

Z szacunków MF wynika, że dochody do budżetu z tytułu akcyzy na papierosy w 2014 roku wyniosą 19,1 mld zł. W okresie styczeń-kwiecień 2014 roku wyniosły one 5,6 mld zł. To bardzo optymistyczne szacunki oparte na spodziewanym wysokim wzroście PKB – niemniej wzrost wpływów może być odnotowany tylko w sytuacji wyraźnej poprawy realnych dochodów gospodarstw domowych i ograniczenia szarej strefy. **Na razie nie odnotowujemy wyraźnego wzrostu dochodów, który kompensowałby wzrost cen produktów tytoniowych**. Państwo niestety przegrywa walkę z szarą strefą. Z danych Almares wynika, że w 2010 roku nielegalnych papierosów wynosił 11,2% - obecnie ok. 15%.

Dodatkowo należy dać legalnym producentom czas na dostosowanie się do nowych realiów rynkowych i nawiązanie walki konkurencyjnej (restrukturyzacji, dostosowania produkcji) z podmiotami stosującymi alternatywnie i nie obciążone akcyzą używki. Jeżeli przy tym nie odnotuje się znacznego wzrostu ceny za paczkę papierosów **można przypuszczać, że byłoby to korzystne dla konsumentów, dla których kupno nielegalnego produktu lub korzystanie z półlegalnych środków również jest kłopotliwe**.

System przeciwdziałania paleniu w następnych latach powinien ograniczyć się do działań **edukacyjnych i odstraszających**, a nie skupiać się na stałym zwiększaniu cen – kurczący się rynek

sprzedaży papierosów jest faktem, ale nie uprawnia to państwa do nagłego zniszczenia legalnie działającego biznesu, który daje pracę setkom tysięcy ludzi. Kontrola nad tym procesem musi mieć przede wszystkim płynny charakter i być rozłożona w czasie, równocześnie nie dając szansy do rozwoju nielegalnym producentom.

O ile powinna wzrosnąć akcyza w 2015 roku?

Z ostrożnych prognoz wynika, że w 2014 roku spodziewane dochody z tytułu akcyzy na papierosy będą o ponad **100 mln zł niższe od tych osiągniętych w 2013 roku**. Część strat będzie zrekompensowana poprzez wzrost sprzedaży tytoniu i innych wyrobów tytoniowych, niemniej będą one niewystarczające, by całkowicie pokryć różnicę. W efekcie po 5-procentowej podwyżce akcyzy państwo w zasadzie zmniejsza swoje dochody do budżetu, stymuluje szarą strefę oraz szkodzi legalnie działającym producentom. W związku z tym rekomendacje dotyczące wzrostu akcyzy w 2015 roku ograniczają się do trzech scenariuszy. Każdy z nich bazuje na innej spodziewanej wielkości legalnej sprzedaży, która w znacznym stopniu zależna jest od ceny.

Scenariusz I: powstrzymanie się od podwyżki

Wbrew pozorom jest to najkorzystniejsze z możliwych rozwiązań. Utrzymując stałą cenę na papierosy, łączna sprzedaż nie powinna znacząco się zmniejszyć. Spodziewana średnia cena za paczkę prawdopodobnie wyniesie na koniec 2014 roku, 13,12 zł. Jednak na skutek sposobu obliczania minimalnej akcyzy (średnia cena z dziesięciu miesięcy w roku poprzedzającym), wzrośnie o ok. 18 zł do 410,12 zł. W efekcie spodziewane wpływy do budżetu państwa **wyniosłyby ok. 17,6 mld zł, czyli 300 mln zł więcej, niż wynika z prognoz na 2014 rok**.

Scenariusz II: podwyżka inflacyjna (1%)

Przy podwyżce wynoszącej 1% łączna sprzedaż powinna zmaleć o ok. 0,5 mld sztuk papierosów. Cena za paczkę papierosów wzrośnie do 13,29 zł, a minimalna akcyza do 414,22 zł. Udział procentowy MET zwiększy się do 47,8% - to tylko trochę mniej niż w przypadku braku podwyżki. Po podwyżce „inflacyjnej” dochody z tytułu akcyzy wyniosłyby ok. 17,5 mld zł. To o 100 mln zł mniej niż w przypadku pierwszego scenariusza, ale o 200 mln więcej od spodziewanych wpływów w 2014 roku. Nieznaczny wzrost ceny za paczkę przy jednoczesnym wzroście dochodów gospodarstw domowych sprawi, że rynek sprzedaży nie kurczyłby się tak szybko jak w latach poprzednich, gdy podwyżki były przynajmniej kilkuprocentowe.

Scenariusz III. obniżenie akcyzy do poziomu 90 euro

Trzeci scenariusz jest najmniej prawdopodobny, bo zakłada obniżenie wartości kwotowej akcyzy do 178,05 zł tak, by obniżyć zawartość akcyzy do minimalnego poziomu wymaganego przez prawo UE, czyli 90 euro (przy założeniu, że wahania kursu wyniosą +/- 5%). Łącznie zawartość podatku w cenie za paczkę papierosów zmaleje o ok. 7%. To spowoduje także spadek średniej ceny do 11,74zł czyli do poziomu z 2013 roku. Byłoby to korzystne dla klientów, dlatego zakłada się jednoczesny wzrost sprzedaży o ok. 2 mld sztuk. Na skutek obniżki akcyzy wzrośnie również udział producentów płacących MET - do blisko 83%. W efekcie dochody do budżetu państwa powinny wynieść ok. 17,5 mld zł. To wciąż więcej o 200 mln zł od prognoz na 2014 rok. Celem Ministerstwa Finansów jest nie tylko zwiększanie dochodów do budżetu państwa, ale również działanie zgodnie z przyjętą polityką prozdrowotną państwa – trzeci scenariusz zakłada wzrost sprzedaży, a z punktu widzenia ochrony zdrowia, poprawności politycznej i wytycznych KE jest to niedopuszczalne. W związku z tym, scenariusz ten, chociaż najbardziej korzystny dla producentów i konsumentów, jest najmniej prawdopodobny.

Dane/rok	Rok bazowy	Scenariusz I	Scenariusz II	Scenariusz III
	2014	2015 (bez wzrostu akcyzy)	2015 (1% podwyżka)	2015 (obniżenie akcyzy do 90 eur)
Wielkość rynku	42,6 mld sztuk	42,5 mld sztuk	41,98 mld sztuk	44,73 mld sztuk
Spodziewana średnia cena za paczkę na koniec roku	13,12 zł	13,12 zł	13,29 zł	12,35 zł
Wzrost akcyzy	5%	0%	1%	-7%
Wartość kwotowa akcyzy /1 tys. sztuk	206,76	206,76 zł	210,86	178,05
Wartość akcyzy procentowej	31,41%	31,41%	31,41%	31,41%
Minimalna akcyza	392,86	410,12 zł	414,22 zł	381,41 zł
Udział procentowy MET w sprzedaży	1,5%	50,0%	47,8%	82,8%
Spodziewane wpływy do budżetu	17,3	17,6	17,5	17,5

Opracowanie: Bankier.pl

Z najnowszych informacji podanych przez Ministerstwo Finansów wynika, że w 2015 roku najprawdopodobniej nie będzie wzrostu akcyzy. Jednak od złożenia deklaracji do powstania ustawy budżetowej upłynie sporo czasu i niewykluczone, że MF zmieni zdanie. Branży tytoniowej potrzebna jest chwila wytchnienia, a ustawodawcy czas na wyregulowanie tych obszarów, które wymknęły się spod kontroli. Polska osiągnęła już minimalny wymagany przez UE poziom akcyzy, dlatego nie ma już presji na jej podnoszenie. Równocześnie należy pamiętać, że jesteśmy jednym z ważniejszych eksporterów wyrobów tytoniowych w Europie – nawet przy wysokiej akcyzie wciąż jesteśmy tańszymi producentami, m.in. przez niższe koszty pracy. Nie zawsze tak będzie, dlatego trzeba maksymalizować obecne zyski z tego tytułu, bo przekładają się one również na dochody podatkowe.

W istocie najrozsądniejszym rozwiązaniem jest powstrzymanie się od podwyżki. Podniesienie akcyzy o wskaźnik inflacji w teorii zwiększy wpływ do budżetu, ale nie będzie to rozwiązanie tak korzystne i zrównoważone jak te zaproponowane w pierwszym scenariuszu. Wyższa podwyżka implikuje ucieczkę klientów do szarej strefy oraz zmniejszenie dochodów budżetowych. Zwiększyłyby się także wydatki na walkę z przemytem, szarą strefą, itp. Równocześnie częste kontrole organów państwowych wymierzone w „biznesmenów”, którzy wykorzystują luki w przepisach, byłyby źle oceniane w opinii publicznej. Firmy związane z branżą tytoniową musiałyby zredukować liczbę etatów, a nierówna walka z półlegalną i nielegalną konkurencją groziłaby obniżeniem rentowności tych firm, a co za tym idzie – przeniesieniem ich działalności do innych krajów.



Lukasz Piechowiak, główny ekonomista Bankier.pl

Specjalizuje się w tematach z zakresu mikro- i makroekonomii, rynku pracy, podatków i roli instrumentów finansowych w gospodarce. Zajmuje się także prawem pracy, gospodarczym oraz podatkowym. Ponadto bada funkcjonowanie i dostępność poszczególnych produktów finansowych (kredyty, leasing, faktoring) dla przedsiębiorców i osób fizycznych. Absolwent kierunku Ekonomia na Uniwersytecie Wrocławskim, obecnie doktorant na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu.

ul. Mokotowska 1, 00-640 Warszawa

mob.: 693-347-520

e-mail: l.piechowiak@bankier.pl

Źródła:

1. Komisja Europejska , Raport: *Attitudes of Europeans towards tobacco, Special Eurobarometer 385*, publ. 2012 rok,
2. Ośrodek analityczny Thinktank, Raport: *Jakie będą skutki nowelizacji dyrektywy 2001/37/WE ("Dyrektywy tytoniowej") dla sytuacji społeczno-gospodarczej w Polsce*, publ. 2013 rok,
3. Główny Urząd Statystyczny, *Sytuacja gospodarstw domowych w 2012 r. w świetle wyników badania budżetów gospodarstw domowych*, publ. 2013 rok,
4. Instytut Badań Nad Gospodarką Rynkową, *Podatek akcyzowy w przemyśle tytoniowym – studium efektywności systemu*, Warszawa 2013 rok,
5. Centrum im. Adama Smitha, *Raport o ekonomicznych skutkach wdrożenia rewizji dyrektywy 2001/37/WE Parlamentu Europejskiego i Rady Europy z 5 czerwca 2001 roku*,
6. KPMG, *Project Star 2012 Results*, 2013 rok,
7. Służba Celna, *Raport Roczny 2013*, Warszawa kwiecień 2014,
8. Almares, *Poland Market Survey 2011*.

Dział Analiz Bankier.pl

Warszawa, Lipiec 2014